

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 19go Października 1861 Rok.

N^o 248

7 (19) Października 1861 r.

Sobota.

Jutro, Ściej Ireny Panny.

Piszą z Rzymu pod d. 19 z. m. Ojciec Świąty zebrał do Kościoła Ara Coelina Kapitolu, gdzie Bernardyni obchodzili święto Blizn Ś. FRANCISZKA, i ogłosił tam wyrok kanonizacji Błogosławionego Michała DE SANCTIS Teyntarza bosego, jako też Błogosławionych męczenników w japońskich zakonach Św. FRANCISZKA: Piotra Chrzeciela Komisarza misji, Marcina od Wniebowstąpienia, Franciszka Blanco, Franciszka od Ś. Michała, Kapłanów; Gondysalwa Garzia i Filipa od JEZUSA laików; Pawła Suzuqui, Gabryela Jana Quizia, Tomasza, Franciszka, Tomasza Coseque, Joachima Saquijor, Bona ventury Leona Carazuma, Matyasa Antoiniego Ludwika Pawła Yuauiqui, Michała Cozoquie, Piotra Suqueizein, Komazasa Raquija, Franciszka Campinten, wszystkich Profesów w lub Terejarzy Zakonu Braci Mniejszych.

Rozkazem Najwyższym w d. 16 (28) Września r. b., w obozie Wyższo-Abadzewskiego oddziału, w bliskości twierdzy Chamkety, Pułkownik Piłsudski, liczący się w kawalerji armji, awansowanym został na Generała-Majora ze starszeństwem, na mocy Najwyższego manifestu z d. 18 Lutego 1762 r., z przeznaczeniem do pełnienia obowiązków Warszawskiego Ober-Policmajstra, i z pozostawieniem w kawalerji armji.

Gazeta *St.-Petersburgskie Wiadomości* podaje następujące ogłoszenie od Zarządu Uniwersytetu:

„W skutku nieporządków, jakie miały miejsce 23go Września w Uniwersytecie Petersburskim, prelekcje zostały zawieszane z rozkazu Ministra wychowania publicznego, aż do czasu rozdania studentom matrikuł, zawierających przepisy, jakie zachowywać powinni w obrębie uniwersyteckim.

„W skutku nieporządków, które się ponowiły 25go Września, nietylko około gmachów uniwersyteckich, ale nawet na ulicach, władza wyższa uznała za potrzebne zamknąć prelekcje i wzbronić wstępu do Uniwersytetu, aż do dalszego rozkazu.

„Dziś władza zawiadamia, że Uniwersytet St.-Petersburski będzie znowu otwarty, lecz nieinaczej jak na zasadzie ścisłego przestrzegania regulaminu, wydanego przez Zarządzającego Ministerstwem wychowania publicznego z d. 31go Maja 1861 r., a ogłoszonego w *Dzienniku Ministerstwa Wychowania Publicznego* (Nr 10 z Czerwca 1861 r.) i powtórnego z potrzebnymi objaśnieniami, w *Gazecie St.-Petersburgskie Wiadomości* (Akademickiej) z d. 28 Września, dla wiadomości publicznej.

„Zarząd Uniwersytetu ogłosi następnie porządek jakim uskutecznione będzie rozdanie studentom matrikuł, z wskazaniem czasu i miejsca.

„Ci ze studentów, którzy nie zechcą się poddać regulaminowi zawartemu w matrikułach, uważani będą jako nie należący do Uniwersytetu.”

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Z rozkazu Władzy wyższej uprzedzam Mieszkańców w miasta, że wszelkie jakiegokolwiek rodzaju zebrania publiczności przy Kościołach, najsurowiej są zabronione; w razie bowiem przeciwnym do rozpedzenia zgromadzonych użyta będzie broń. — Warszawa dnia 6 (18) Października 1861 r. — Generał-Major, Piłsudski.

We Lwowie d. 15 b. m. odbyło się Nabożeństwo uroczyste w Kościele Archi Katedralnym, gdzie celebrował Najprzewielebniejszy Lwowski Arcy-Biskup Xdz Wierchlejski, za duszę wiekopomnej pamięci X. Antoniego Melchjora *Pijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Warszawy. Ogromna Świątynia szalenie napełniona ludem najrozmaitszych stanów, albowiem i czoło tamtejszego społeczeństwa i kilkunastu włóścian w siermięgach; *Sanctissimum* kirem okryte, katafalk z portretem zmarłego pośród mnóstwa światła, a u nagłówka trumny wyraźnymi literami odbity testament X. *Pijałkowskiego*, przekazany Duchowieństwu Polskiemu; nakoniec ciężka żałoba zalegająca te oblicza, wyglądające pomocy z niebios. Wszystko to sprawiło wrażenie, jakiego doznali przy exekwjach. Równocześnie odprawiły się exekwie i w Kościele XX. *Bernardynów*. Zaś w W. X. P. ogłoszone Nabożeństwa na dzień 29 b. m. w Kościele Parafjalnym w Rogowie, i na d. 23 t. m. w Wolsztynie, za tegoż Arcy-Biskupa, Meża sprawie ojczyzny wielce zasłużonego.

Wczoraj, przeniosł się do wieczności po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. Henryk Korwin *Piotrowski*, b. Oficer b. W. P., w wieku lat 59. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych na exportację zwłok, dziś o godz. 3ciej po południu, z domu W. Rejenta *Jasińskiego* przy ulicy Miodowej Nr 15, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Jego, w dniu 21 b. m. to jest w Poniedziałek, o godzinie 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim odbyć się mające.

Tekla *Binduchowska*, Panna, przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostali Rodzice wraz z Siostrami, zapraszają Krewnych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz. 2giej po południu, z domu Nr 10 przy rogu ulic Sto-Jańskiej i Zapieck, na cmentarz Powązkowski.

W dniu 24 z. m. w dobrach Ujejsen, w Olkuskim, zakończył doczesny żywot ś. p. Stefan *Wiesiowski*, niedy Deputowany na Sejm i Rada Ziemstwa w W. X. Poznańskim, ostatnio właściciel dóbr Byszewo w Powiecie Łęczyckim. Odziedziczone enoty przodków, przechował sędziwy zmarły, do ostatnich dni życia swego, dając nam piękny przykład, miłości dla kraju, poświęceń dla bliźnich i zupełnego wylania się dla rodziny, której był pociechą i chlubą. Pokój Jego prawej i pełnej przymiotów duszy. — J. S.

Generał-Lejtnant *Maniukin*, wyjechał do Płocka.

Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Łowickiego, donosi stronom interesowanym, iż wszystkie akta swych poprzedników w depozytu Sądowego oddane mu zostały, i tylko w kancelarji podpisanego Komornika odebraniem, lub dalszą czynność zama wiana być może. — **Hipolit Stodolnicki**.

Nr Tmy **Kółka Domowego**, na Miesiąc Październik, wyszedł z druku i zawiera: Wspomnienia rodzinne (ciąg dalszy) z dwoma drzeworytami, rysunku W. Gersona, przez S. z G. **Grzegorzewską**; **Marceli Bacciarelli**, (z dwoma drzeworytami, rysunku T. Tegazzo), przez J. **Smigielską**; **Lady Georgina Fullerton** i jej pisma, przez A. z Ch. **Borkowską**; Wspomnienia historyczne z miesiąca Października; **Liban** i **Damaszek** w r. 1860, przez A. z Ch. **Borkowską**; Korespondencja z Paryża, p. **Julję Janiszewską**; O ubiorach; Objasnienie tablicy rysunków; Dołączona przytem tablica i rycina mód; Redakcja przeniosła się do nowego domu **Mintera**, na placu **DZIERCIATKA JEZUS** pod Nr 1337, w mieszkaniu J. **Smigielskiej**.

Tygodnik Ilustrowany Nr 108, wyszedł z druku i zawiera: Zwaliska zamku w Moksztu, (z drzewo); **Kronika tygodniowa**; **Wycieczka do Gdańska**, przez **Deotymę** (z dwoma drzewo); ciąg dalszy; Kto winien, komedia w dwóch aktach; **Rozmaitości**; **Kościół po-Franciszkański** w Piotrkowie (z drzewo); **Szachy** i **Rebus**.

Złożono w Redakcji **Kurjera** od W. J. rs. 1, i W. rs. 1, na światło przed statua **MATKI BOŻKIEJ** przed Kościołem **XX. Reformatorów**.

Przybyło do Rzymu poselstwo Siamskie, złożyło czołobitność **PAPIEŻOWI** d. 2go b. m. W chwili kiedy wchodziło na Watykańskie pokoje, posłowie sami nosili złote kołczugi, kapelusze piramidalnej formy i świecili od stóp do głów złotem i klejnotami dziwnej wielkości, ale nie szlifowanymi jak europejskie. Reszta orszaku miała hełmy fantastycznego kształtu. Posłowie nosili broń nadzwyczaj kosztowną; byli to pałazie proste w złocistych pochwach, których rękojeść lśniła drogiemi kamieniami, przedstawiała kształt smoczej głowy. Inni członkowie poselstwa mieli europejską broń dorywczo pobieraną. W środku orszaku postępował synek Króla Siamskiego, ośmioletni może chłopiec, ze złotą koroną na głowie. Służba miała dary w złotym koszu filigranowej roboty, nakryte złotogłowem. Wszedłszy do sali Szwajcarów, posłowie przypadli zaraz do ziemi i poczęli raczkować, opierając się na łokciach; podniesiono ich tłomacząc, że to było zawcześnię. Skoro się znaleźli w przytomności **ORCA ŚGO**, położyli się najprzód na prawym boku, a potem lewą ręką cygara pozapalali dla wyrządzenia czei **Wielkiemu Kapłanowi Chrześcjan**. Kiedy wracali od **ORCA ŚGO** i od **Kardynała Antonellego**, którego podług zwyczaju odwiedzili także, wiele Dam z wyższego towarzystwa, które otrzymały pozwolenie przypatrywać się im na wschodach **Papiezkich**, nie mogły się wstrzymać od głośnego śmiechu, na co posłowie odpowiedzieli śmiejąc się także do rozpuku. Był tam szczególnie jeden gruby dygnitarz, z wielką brylantową kłamrą na ogromnym brzuchu, który aż się za boki trzymał. Ośm karet wiozło poselstwo.

Policja we Lwowie, przytrzymała niejakiego **Felixa D.**, który chodził po domach, zbierając składki na pomnik **Lelewela**; był to oszust, który sobie obrał ten sposób wyzyskiwania patryotyzmu.

Piszą z Paryża 12 b. m. Przybył tu **JX. Kamiński**, Jutro kazać będzie w Kościele **WNIEBOWZJĘCIA**.

W Paryżu d. 10 b. m. odbyło się w Szkole **Batignolskiej** rozpoczęcie nowego roku szkolnego, na którem przemówił gorąco jeden kaznodzieja z kraju.

Austrjacka artylerja polowa, ma otrzymać zupełnie inne działa. Wszystkie działa na sposób francuzki toczone, usunięte zostaną, a w to miejsce przyjdą działa według systemu **Lenka**, zastosowane do bawelny strzelniczej. Dwa szczególnie wagomiary mają być używane, to jest 4-funtowe dla zwyczajnych brygad artylerji, tudzież dla artylerji konnej (pierwsze 4-konne, drugie 6-konne), jakoteż działa 8-funtowe dla rezerwy artylerji. Wyjątkowo artylerja górską ma posiadać działa 3-funtowe, których rury częścią z brązu (150 funtów wagi), częścią ze stali lanej (44 funtów) wyrabiane będą. Działa górskie stalowe będą miały stalowe la wety rozbierane, przez co łatwo dadzą się przenieść z miejsca na miejsce.

Juljan Boczkowski, uczeń **Jagiellońskiego Uniwersytetu**, nowo mianowany **Rejentem Okręgu Kowalskiego**, objął urządowanie i otworzył **Kancelarję** w mieszkaniu swego poprzednika w mieście Kowalu, gdzie wszystkie czynności załatwiać będzie.

Rzemieślnicy warsztatów Żeglugi Parowej, złożyli na ręce **P. Jana Pietraszko**, **Inżynjera Żeglugi** rs. 11, dla doręczenia ich **Felixowi Boruń**, włościaninowi **Krakowskiemu**, za pośrednictwem Redakcji **Kurjera**, z wnioskiem, ażeby mające się zebrać ofiary, przeznaczyć na zakupienie mu strzechy i części ziemi.

Kolej żelazna z Torunia do Bydgoszczy, ma być otwartą w d. 24 b. m. Dnia 12 b. m. ogłaszał przestrzeżenie tej kolei **Minister handlu**.

Od 1go b. m. ustała taxa w Anglii od papieru. Właściciele dzienników z powodu obniżonej ceny papieru, zniżają też ceny pism swoich. **Advertiser** poszedł już za przykładem **Timesa** zniżając swą cenę z 4 na 3 pence. **Daily-News**, który ledwie dyszał, zakupiony został przez **Morning-Post**, zamienił się na posilkowy organ ministerjalny, i ma wychodzić w cenie 1 pensa (5 gr.); właśnie tak, jak **Standard** dotąd wychodził za 1 pensa i był wydawany jako dodatek do **Morning-Herald**. **Gazeta Literacka** by podkopać **Athenaeum**, którego cena jest 3 pence, ma wychodzić za dwa pence. **Daily-Telegraph** nie mogąc już iść niżej jak 1 pens, powiększa swą objętość dodatkowym arkuszem. Za dziennikami stolicy idą i prowincjonalne. *Facilis est descensus*, ale jak się potem podźwignąć. Tanie publikacje są dobre, lecz i one mają swe granice. Dzienniki co nie zniżają cen, powiększają ilość tekstu lub wychodzą na lepszym papierze.

Doktor Medycyny i Chirurgji L. Keller, powrócił do Warszawy z Angiji.

I tego lata także jak corocznie posunięto znaczną ilość robót około budowy nowych lub przekształcenia starych domów w Warszawie. Wszystkie niemal ulice tak w główniejszych punktach miasta, jako i odleglejszych leżące, przybrane zostały w gmachy wspaniałe. Przy ulicy **Bieleńskiej** gdzie dawniej był zajazd, stanął gmach trzeciepiętrowy, którego rozmiary tem lepiej się przedstawiają, jak tylko uprzątnięty zostanie szpeczący tę ulicę narożny załamek, naprzeciwko tegoż gmachu leżący, a który przy poprzednim rozszerzaniu ulicy **Bieleńskiej**, pozostał nietknięty. Inne znów ulice jak **Czysta**, **Królewska**

ska, Marszałkowska i tyle innych, albo już z nowemi wystąpiły gmachami, albo z planami do tychże, szczególnie dwa narożniki ulicy Królewskiej przy zbiegu z Marszałkowską, wspaniale zabudowane zostaną. Po jednej bowiem stronie już rozrzucają stare mury po pałacu *Dembowskich*, a po drugiej obszerny plac z ogrodzeniem przygotowany do nowej budowy.

Kwestje higieniczne zajmują każdego i najdrobniejsze doświadczenia zasługują na rozgłos; pojedynczy wypadek staje się z czasem bardzo ważnym dla nauki, i prowadzi częstokroć do znacznych odkryć. Dr *Rose* zajął się w tych czasach wyznaczeniem ilości powietrza przez drzwi, okna i kominy wchodzącego. Do pokoju na 105 łokci długiego, którego drzwi i okna były zamknięte, wpuszczono pewną ilość gazu kwasu węglowego, i doświadczone, że w pierwszej zaraz poło-wie godziny ilość ta zmniejszyła się od $\frac{7}{10}$ do $\frac{3}{10}$ na sto objętości powietrza, i że ilość ta gazu kwasu węglowego później była ciągle ta samą, co przypisywano obecności obserwatorów. Uważano także, że ilość gazu, która wchodzi przez cegły jest znaczna, i tak z powietrza, które zamykało 16 gazu na 100 powietrza, zginęło $3\frac{1}{2}$ na 100; a ztąd wniesiono, że domy z cegieł budowane, pomimo łatwego wciągania wilgoci, dużo tracą gazu i z powodu swojej porowatości są doskonałemi wentylatorami.

Podpisy na adres krajowy do Koła polskiego w Wiedniu, a mianowicie do Posłów *Smolki* i *Potockiego*, mnożą się z każdym dniem, a oprócz wysłanych ze Lwowa, posłano już także adresy opatrzone podpisami z Krakowa, Tarnowa, z Obwodu Sanockiego, z Powiatu Fryzackiego i Bieckiego, gdzie prócz właścicieli dóbr także i włościanie do adresu się przyłączyli.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały dają rs. 5 kop: 78; za obligi skarbowe, oprócz kuponu, dają rs. 91 kop: 55, wartość kuponu kop: 20; za listy zastawne II-go Okręgu, oprócz kuponu, dają rs. 15 kop: 2, wartość kuponu kop: 19 $\frac{1}{3}$; za akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, dają rs. 70, dają rs. 69 kop: 50.

Zaonedgaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 30 $\frac{1}{2}$ do rs. 1 kop: 37 $\frac{1}{4}$; za garniec od kop: 42 $\frac{1}{2}$ do kop: 45; Onedgaj zaś, płacono za wiadro od rs. 1 kop: 30 $\frac{1}{4}$ do rs. 1 kop: 40 $\frac{1}{4}$; za garniec od kop: 42 $\frac{1}{2}$ do kop: 46.

Gdańsk 3-go Października 1861 r. W ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk: Pszenicy 975 łasztów, Żyta 300 l., Jęczmienia 35 l., Grochu 80 łasztów.

Korzec Warszawski.											
Płacono	wagi holl:	guld:	prus:	wagi pols:	zł:	gr:	zł:	gr:	zł:	gr:	zł:
pszen: śwież:	128	130	585	610	241	245	48	15	50	18	
	131	134	615	645	247	252	51	—	53	15	
„ stara	127	129 $\frac{3}{4}$	525	550	239	244	43	17	45	16	
	131	132	565	582	247	249	46	18	48	5	
żyto	—	125	350	363	—	235	30	11	32	10	

Groch do gotowania — — — 360 400 — — 32 2 35 22 „ na karm — — — 317 335 — — 28 10 30 —

W ciągu Września wysłano morzem z Gdańska: Pszenicy łasztów 7,563 (z tych 5,550 do Francji), Żyta 2,872 l., Jęczmienia 157 l., Grochu 292 l., Rzepaku 704 l.

Od początku kampanji do 1-go Września wyexportowano z Gdańska: Pszenicy łasztów 38,636, Żyta 14,494, Jęczmienia 3,704, Owsa 1,577, Grochu 8,150, Siemienia lnianego 232, Rzepaku 1,568, Wyki 694, Maki worków 500.

Po 1 Października zostawało na spichrzach Gdańskich: Pszenicy łasztów 7,740, Żyta 4,500, Jęczmienia 560, Owsa 90, Grochu 500, Rzepaku 2,330.

W ciągu Września przebyło Toruń: Pszenicy 1,191 l., Żyta

214 l., Grochu 25 l., Rzepaku 31 łaszt. Koleją żelazną Gdańsk otrzymał: Pszenicy łasztów 1,060, Żyta 373, Jęczmienia 121, Owsa 17, Grochu 55.

W drzewie sprzedano: 2,000 murlatów 40' dług: 7" sztuka po 1 tal: 5 sgr.; 300 belek 17' dług: $\frac{13}{13}$ kubik po 5 sgr.:

Kursa zamian: Londyn 6, 21 Amsterdam 141. Hamburg 149 $\frac{1}{2}$. Paryż 79. — *Alexander Makowski*.

ANGLJA. Londyn, 15-go Paźdz.: — W Balmoral, odbyło się w zeszły Piątek pod prezydencją Królowej posiedzenie Rady Tajnej, na której odroczono Parlament na dalsze 6 tygodni. — Xiążę *Argyll*, który dotychczas reprezentował Ministerstwo w rezydencji dworskiej w Balmoral, został zastąpiony przez Sir George *Greya*. — *Observer* donosi, że Hr: *Dudley*, jeden z najbogatszych ludzi w Anglii, towarzyszyć ma Lordowi *Clarendon*, na koronację do Królowca. — Akcjonariusze *Great Eastern*, wezwani zostali w tych dniach, aby znowu złożyli 20.000 fszt.; gdyż reperacje okrętu kosztować będą do 10,000 fszt.; a również znaczna summa musi być wypłaconą podróżnym tytułem wynagrodzenia. — Nadeszła tu z New York z d. 5 b. m. korespondencje donoszą, że pogłoska jakoby *Fremont* został zdegradowany i oddany pod sąd wojenny, była fałszywą. — Jenerał *Reynold*, pobit skonfederowanych w bitwie pod Cheat - Mounhain. Krąży wieść, że skonfederowani cofnęli się za Manassas.

FRANCJA. Paryż, 14-go Paźdz.: — Krąży pogłoska, że mają być przywrócone tytuły, jakie dawna konstytucja Cesarza nadawała niektórym urzędom Cesarstwa. I tak np. Członkowie Rady Tajnej otrzymają tytuł Xiążąt (Ducs), Prefekci Baronów i t. d. — Xiążę *Napoleon* z małżonką, miał się dziś udać do Compiegne. Jest on podobno bardzo zadowolony z swej podróży do Ameryki i objawia przekonanie, że sprawa abolicjonistów w końcu tryumfu odniesie. — Kwestja Rzymska, stoi ciągle na jednym punkcie. Cesarz zdaje się nie spieszyć z jej rozwiązaniem, jakkolwiek z drugiej strony mniemać można, iż Gabinet Francuzki jest przekonany, że *statu quo* we Włoszech grozi niebezpieczeństwem ogólnemu pokojowi Europy. — Listy z Londynu donoszą, że opinja publiczna nie jest bynajmniej zadowolona z terażniejszej reprezentacji Anglii w Austrii i w Turcji, i że zapewne wkrótce Sir Henry *Bulwer* i Lord *Bloomfield*, otrzymają inne przeznaczenie. — P. *Ratazzi*, odroczył podobno swój przyjazd do Paryża aż do czasu ukończenia uroczystości w Compiegne, któreby mu przeszkadzały widzieć się z Cesarzem. — Na programie dzisiejszych zabaw w Compiegne, stała przechadzka po lesie i do *Pierrefonds*, a wieczorem widowisko teatralne. — Korespondencja z Tulonu donosi, że w Marsylii, spodziewany jest Lord *Palmerston*. — Eskadra Francuzka pod rozkazami Admirała *de Tinan*, opuszcza 20 b. m. brzegi Syrii.

Paryż, 14-go Paźdz.: — Król Hollenderski będący w Compiegne przedmiotem uprzejmości ze strony Cesarza Francuzów, opuszcza jutro rano tę rezydencję dla przepełnienia dwóch dni w Paryżu. Cesarz mu towarzyszyć będzie, a obaj Monarchowie mają polować w lesie Wersalskim. Powracając z Paryża do swego kraju, Król zatrzyma się jeszcze na kilka godzin w Compiegne, a następnie w Liege, gdzie noc przepędzi. — Doniesienie dzienników, jakoby P. *Thouvenel*, w odpowiedzi na reklamacje Rządu Szwajcarskiego oświadczył, że pozostawia mu wolność szukania zadość uczynienia, al-

bo drogą sądową, albo drogą prawną, była fałszywą, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że Minister spraw zagranicznych, potępia odeszwanie się *Constitutionnel* o Kantonie Genewskim. — Podobno z Członków Rady tajnej nie wszyscy, jak to głoszą, otrzymają tytuły Xiążąt, ale tylko trzej, a mianowicie Hrabowie: *Walewski, Persigny i de Morny*. Dwaj pierwsi otrzymają nazwy Xiążąt: *Colonna i Charamande*, a trzeci przybierze tylko do nazwiska dotychczasowego tytuł Xiążęcy. — Xiążę *Napoleon* i jego Małżonka, przyjęci zostali w Compiegne przez Cesarstwo, z wielką serdecznością.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Depesze dzisiejsze nie obfitują w ważniejsze wiadomości. Prasa Francuska zajmuje się teraz kwestją broszur bezimiennych, objawiając rozmaite zdania co do środków, jakiegoby względem zapobieżenia ich wydawnictwu przedsięwzięcie należało. — *Constitutionnel* odpowiedział na list Genewskiej Rady Stanu, artykułem, w którym utrzymuje wszelkie wyrzeczone dawniej oskarżenia i na poparcie ich przytacza fakta nader ważne. Czy jednak te fakta są autentyczne, to dopiero dalsze obustronne wyjaśnienia wykazać potrafią. Polemika ta przyczynia się tylko do rozdrażnienia stosunków między Szwajcarią a Francją.

Listy z Neapolu datowane 12 b. m. donoszą, że pomiędzy tamiecznem Duchowieństwem krąży adres przyłączenia się do zasad wyrażonych w broszurze *X. Passaglia*. — Nominacja Generała *La Marmora*, ogłoszoną będzie 15 b. m., a *Cialdini* opuści Neapol w końcu Paździ. — *Garibaldi* nie opuszczał wcale Caprery. — Korrespondencje z Królewca opisują drobniagowo szczegóły tamiecznych uroczystości. 16go, JJ. KK. Moście przyjmowali Posłów i Ambassadorsów zagranicznych, w obec Ministra spraw zagranicznych Hrabiego *Bernstorff*. Posłowie ci przyjeżdżali w powozach dworskich, tylko Xiążę *Magenta* i reprezentant *Wiktora-Emmanuela* mieli własne. — Dzienniki Madryckie z 15go zawiadamiają, że kwestja archiwów Neapolitańskich pomyślnie i bez obcej interwencji rozwiązana została. — Infantka *Conception* ma się lepiej. — Król Portugalski ozdobił orderem Niepokalanego Poczęcia *P. Ricasoli*.

Zadanie.

Gdy co jak *pierwsze* dawne jest tak,
To go nie wódźcie na *pierwszy* wspak.

(Zeszła Szarada, Piekarze).

DONIESIENIA.

Młodzieniec porządnych rodziców, posiadający świadectwo z ukończonych czterech klas, może znaleźć miejsce jako *Uczeń* w Handlu Zygmunta Müchheimera i Syna, przy ulicy Bielańskiej Nr 608, w pałacu dawniej Rossowskich, a teraz Nowakowskiego.

Jest do sprzedania **FUTRO** Algierka z **elków amerykańskich**, zupełnie nowa, za złp. 2,500. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 46 (nowy), na 1szem piętrze, lub u Ruśnierza Karpińskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 484 lit: A, wprost Rządu Gubernialnego.

Dnia 18go Października 1861 roku, wybiegła **Świnka** siwa, w połowie biała, 3 miesiące mająca, z domu Nr 1346 E. Łaskawy znalazca raczy oddać pod powyższy Numer, do Właściciela domu, za nagrodą, przy ulicy Mazowieckiej i Śto-Krzyżkiej.



Kantor Stręceń

GUWERNANTEK i GUWERNERÓW, w Warszawie, przy ulicy Długiej w Pałacu Potkańskich zwanym, naprzeciw Hotelu Niemieckiego Polskiego, Numer dawny 557, nowy 32.

Ma do zarekomendowania, dla prowadzenia wyższej i niższej edukacji, z rozmaitemi talentami i konwersacją języków, w Polaków i Cudzoziemców: Nauczycielki, Nauczycieli, Bony, Metrów i Nauczycielki muzyki. — **Cieślińska.**

KAWIORU świeżego Astra-
chańskiego, mało-solonego, i prasowa-
wanego Serwetowego takiegoż, oraz
GRUSZKI zielonego, i **BULJONU** Wołyń-
skiego, nadszedł 2gi transport do Głównego Składu, przy ulicy Senatorskiej, w domu Właściciela **Piotro-
wskiego**, Nr 496. **M. ŻYŻYN.**

Rada Opiekuńcza Domu Przytulku i Pracy. — Podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu niedostateczności skutku w dniu 4 (16) Października r. b., licytacji na dostawę żywności, w ciągu roku przyszłego 1862, dla osiedlenia w Instytucie tutejszym osadzonych, takowa odbędzie się powtórnie, w dniu 18 (30) Października r. b., o godzinie 5ej z południa, w gmachu Domu Przytulku i Pracy, za rogatką Wolską położoną; licytacja powyższa, do której złożone należy wadium w ilości Rs. 300, odbywać się będzie przez deklaracje opiekuńcze, w formie, in minus, od ceny kop: sr: 60^o/100, za żywienie jednej osoby dziennie. Szczegółowe warunki, oraz wzór do deklaracji przejrane być mogą każdodziennie, w Kancelarii pomienionej wyżej Instytutu. — Warszawa dnia 4 (16) Października 1861 r. — **Przydujacy, Hempel.**

W dniu 22 Października r. b., o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie sprzedaż różnych ruchomości przez publiczną licytację, a mianowicie: **Zegarka** złotego krytego, o 19tu rubinach (Antere), Mebli, Garderoby, Pościeli, Bielizny, Fajansów, Szkła, Futera i t. p. innych rzeczy, a to w domu pod Nr 2673 lit: A, przy ulicy Bedaarskiej, na 2m piętrze od frontu, za gotowe pieniądze natychmiast mające się płacić.

Z pod Nru 691 przy rogu ulicy Leszno i Żelaznej, z domu W. Łukaszczyca, wyszła w południe **Koza** biała, kulawa na prawą nogę przednią; Łaskawy znalazca, raczy ją odprowadzić pod powyższy wymieniony Numer, za nagrodą, jakiej będzie żądał, do Józefa Kucharki, w bramie na dole.

Rs. 5 nagrody. — Z pod Nru 17go przy ulicy Śto-Jańskiej, na 1m piętrze od frontu, zginął **Piesek** młody kudłaty, do połowy ostrzyżony; ktokolwiek wskaże nieprawego posiadacza tego **Pieska**, otrzyma powyższą nagrodę, zaś kto go ma, Sądownie będzie poszukiwany; tamże jest **Lokal** do najęcia złożony z 2ch Pokoi, Kuchni, Góry i Piwnicy.



Dzisiaj rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 9.
Dzisiaj rano: wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 10. (Przyby).

RESTAURACJA

W TRIVOLI

wydać codziennie **ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE**, z zdrowych i smacznie przyrządzonych Potraw. Obiady od godziny 12ej do 4ej, od ceny Złp. 1 Gr. 15, 2, 3, aż do 5ciu; **Trunki** w najlepszych gatunkach tak krajowe jako i zagraniczne. Zamówienia na Obiady lub Kolacje przyjmują się z wszelką skrupulatnością dopełniane będą; Abonamenty miesięczne na różne ceny. Wejście od ulicy Królewskiej, w Pałacu Hrab. Lubieńskich, i od ulicy Nowej czyli Placu Zielonego, wprost Cyrku. — Właściciel Restauracji, **R. Zwoliński.**